

Sygn. akt VIII C 3325/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 12 października 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w VIII Wydziale Cywilnym

w składzie: przewodniczący: SSR Bartek Męcina

protokolant: st. sekr. sąd. Ewa Ławniczak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 września 2017 roku w Ł.

sprawy z powództwa J. G. (1)

przeciwko M. J.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej M. J. na rzecz powoda J. G. (1) kwotę 7.233,02 zł. (siedem tysięcy dwieście trzydzieści trzy złote dwa grosze) wraz z odsetkami ustawowymi, przy czym od dnia 1 stycznia 2016 r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, od dnia 17 września 2015 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 2.079 zł. (dwa tysiące siedemdziesiąt dziewięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
2. nakazuje pozwanej M. J. odebranie od powoda J. G. (1) samochodu marki C (...) o nr rej. (...) nr VIN (...) w terminie 7 (siedmiu) dni od daty uprawomocnienia się wyroku;
3. przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi na rzecz radcy prawnego M. R. kwotę 1.476 zł (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć złotych) tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu.

Sygn. akt VIII C 3325/15

UZASADNIENIE

W dniu 3 listopada 2015 roku powód J. G. (1), reprezentowany przez pełnomocnika będącego adwokatem, wytoczył przeciwko pozwanej M. J. powództwo o zapłatę kwoty 7.233,02 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 17 września 2015 r. do dnia zapłaty, a także o nakazanie pozwanej, aby w związku z odstąpieniem przez powoda od umowy sprzedaży z dnia 21 marca 2015 r. odebrała od niego będący przedmiotem sprzedaży samochód marki C (...) o nr rej. (...), nr VIN (...), rok produkcji 2001, a także wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód podniósł, że w dniu 21 marca 2015 r. zawarł z pozwaną ustną umowę kupna powyższego pojazdu. Pozwana wystawiła z tego tytułu fakturę VAT nr (...) na kwotę 3.690 zł. brutto. Powód zapłacił pozwanej cenę zakupu samochodu w gotówce, przy czym była to kwota wyższa, niż ta wskazana w fakturze. Pozwana oraz jej mąż zapewniali powoda, że samochód jest sprawny, ale wymaga przeglądu z uwagi na długi czas nieużytkowania. Pozwana poinformowała również powoda, że silnik samochodu od czasu do czasu nie może się uruchomić, ponieważ pojazd nie „rozpoznawał” kluczyka. Poza tym dzień przed zawarciem umowy kupna, mąż pozwanej zapewnił J. G. (1), że w dniu 18 marca 2015 r. uruchomił samochód po usunięciu usterki, ale następnego dnia znów był problem z uruchomieniem silnika. Elektromechanik, do którego został zaholowany samochód odmówił jego naprawy, z uwagi na zły stan techniczny pojazdu m. in. popalone i pozrywane instalacje oraz niesprawny komputer. Pozwana oraz jej mąż nie odbierali połączeń telefonicznych od powoda, dlatego dopiero w dniu 9 kwietnia 2015 r. J. G. (1) udało się odstąpić od umowy. Następnego dnia J. G. (1) spotkał się z mężem pozwanej, który nie wyraził zgody na odstąpienie od umowy,

jak również na uczestniczenie w kosztach jego naprawy. Wobec tego powód oświadczył, że obciąży pozwaną pełnymi kosztami naprawy pojazdu. Łącznie poniesione przez powoda koszty naprawy samochodu wyniosły 3.167,50 zł. Ponadto powód poniósł również koszt obowiązkowego ubezpieczenia OC auta w kwocie 375,52 zł. J. G. (1) zdecydował się na naprawę samochodu, ponieważ liczył, że uda mu się przywrócić pojazd do normalnego stanu, poza tym pojazd był mu potrzebny do przewożenia różnych rzeczy. Jako podstawę prawną swojego roszczenia powód wskazał przepisy kodeksu cywilnego o rękojmi.

(pozew k. 2- 6)

W odpowiedzi na pozew M. J. wniosła o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu pozwana wskazała, że z powodu likwidacji prowadzonej działalności gospodarczej była zmuszona do sprzedaży dwóch samochodów marki C. (...). Na ogłoszenie dotyczące sprzedaży samochodu o nr rej. (...) odpowiedział J. G. (1). Po obejrzeniu tego auta powód stwierdził, że nie jest zainteresowany jego kupnem z uwagi na korozje progów. Powód zainteresował się natomiast stojącym obok C. (...) o nr rej. (...). Pozwana oraz jej mąż poinformowali powoda, że drugi samochód jest niesprawny, ma problemy z elektryką, po uruchomieniu silnik zaraz przestaje pracować. Pomimo tego J. G. (1) nadal wyrażał chęć kupna tego auta twierdząc, że dokona jego naprawy dzięki znajomemu elektrykowi. Po naradzie rodzinnej pozwana zdecydowała się sprzedać auto. W ocenie strony pozwanej J. G. (1) od samego początku miał wiedzę co do stanu technicznego pojazdu, jednak zdecydował się na jego kupno z uwagi na niższą o połowę cenę. Swoje stanowisko pozwana przedstawiła w dwóch pismach skierowanych do strony powodowej, pierwsze z 19 czerwca 2015 r., a drugie z 21 września 2015 r.

(odpowieź na pozew k. 31- 33)

Postanowieniem z dnia 13 stycznia 2016 r. referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym dla Łodzi Widzewa w Łodzi oddalił wnioszek pozwanej o zwolnienie z kosztów sądowych oraz ustanowił dla pozwanej pełnomocnika z urzędu w osobie radcy prawnego.

(postanowienie k. 55)

W piśmie procesowym z dnia 3 lutego 2016 r. pełnomocnik pozwanej podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie oraz wniósł o zasądzenie kosztów procesu.

(pismo pełnomocnika pozwanej k. 64)

Do zamknięcia rozprawy stanowisko stron nie uległo zmianie.

(protokół rozprawy k. 139- 147)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

M. J. w okresie od 1 września 2012 r. do 6 maja 2015 r. prowadziła działalność gospodarczą polegającą na transporcie drogowym towarów.

(wydruk z (...) k. 10)

J. G. (1) chciał kupić samochód dostawczy, w związku z czym znalazł w internecie ogłoszenie pozwanej o sprzedaży samochodu marki C. (...) o nr rej (...). Po telefonicznym umówieniu się J. G. (1) przyjechał do domu pozwanej, aby zobaczyć pojazd. Z powodu korozji samochodu powód stwierdził, że nie jest zainteresowany jego kupnem. Wówczas mąż pozwanej, R. J. oraz A. S. powiedzieli, że również stojący obok samochód marki C. (...) o nr rej. (...) jest do sprzedania. Mężczyźni poinformowali powoda, że nie można odpalić silnika pojazdu z powodu „nie rozpoznawania kluczyka” oraz auto nie posiada ważnego przeglądu technicznego. Po pobieżnym obejrzeniu samochodu J. G. (1) stwierdził, że jest zainteresowany jego zakupem, ale pod warunkiem, że powyższa niesprawność zostanie usunięta oraz zostanie przeprowadzony przegląd techniczny auta. Po kilku dniach do powoda zadzwonił R. J. informując, że

dzień wcześniej jeździł samochodem, jednak tego dnia kiedy chciał jechać wykonać przegląd techniczny pojazdu, nie mógł go uruchomić. Ponadto R. J. poinformował, że musi pilnie wyjechać na okres ponad 2 tygodni w związku z czym zaproponował, aby powód sam usunął usterkę. J. G. (1) wyraził na to zgodę. W dniu 21 marca 2015 r. o umówionej godzinie powód przyjechał do domu pozwanej i przekazał jej pieniądze w umówionej wysokości. R. J. oraz A. S. zaholowali pojazd do warsztatu samochodowego na ul. (...) w Ł.. Tam J. G. (1) otrzymał dowód rejestracyjny, kluczyki oraz kartę pojazdu.

(zeznania powoda k. 139- 140 i k. 143)

Z tytułu zawarcia umowy kupna samochodu marki C. (...) o nr rej. (...), pozwana wystawiła fakturę VAT nr (...) na kwotę 3.690 zł. brutto.

(bezsporne: faktura VAT k. 13)

Elektromechanik, do którego został zaholowany samochód odmówił jego naprawy, z uwagi na zły stan techniczny pojazdu m. in. popalone i pozrywane instalacje. Przez następne 3 dni powód próbował dodzwonić się do R. J., jednak ten nie odbierał. Kiedy w końcu udało się dodzwonić J. G. (1) poinformował, że chce odstąpić od umowy kupna samochodu, gdyż mechanik nie chce naprawić auta. Następnego dnia powód spotkał się z pozwaną, jej mężem i A. S.. Kiedy J. G. (1) dowiedział się, że pozwana nie widzi możliwości odstąpienia od umowy kupna pojazdu stwierdził, że będzie naprawiał auto, a kosztami obciąży pozwaną.

(zeznania powoda k. 140 i k. 143)

Następnie samochód marki C. (...) o nr rej. (...) został przyholowany do warsztatu samochodowego M. H., który prowadzi działalność gospodarczą pod firmą W P.H.U. G. Serwis. M. H. odradzał powodowi naprawę pojazdu z uwagi na jej nieopłacalność. Wykonano usługę naprawy wiązki elektrycznej, zamontowano komputer oraz przeprowadzono dezaktywację immobilajzera. Za wymienione prace powód zapłacił kwotę 860 zł. Po wykonaniu powyższych napraw silnik samochodu dawał się uruchomić, jednak nie wchodził na obroty.

(rachunek k. 16, zeznania świadka M. H. k. 95- 96. zeznania powoda k. 140)

W czerwcu 2015 r. J. M. dokonał wymontowania, a następnie zamontowania linek zmiany biegów, ponieważ były skorodowane. Za powyższą usługę powód zapłacił kwotę 250 zł.

(rachunek k. 15, zeznania świadka J. M. k. 6- 97, zeznania powoda k. 140)

Następnie samochód został przyholowany do Stacji Obsługi Samochodów Diesel (...) prowadzonej przez P. S.. Właściciel warsztatu chciał podłączyć profesjonalne urządzenie testujące, aby w ten sposób odczytać pamięć usterek pojazdu. Z powodu poprzerrywanych i przegniłych przewodów instalacji elektrycznej nie było to możliwe. W związku z tym P. S. przystąpił do sprawdzania poszczególnych elementów auta. Właściciel warsztatu stwierdził, że pompa paliwa nie wytwarza odpowiedniego ciśnienia, zamiast wymaganych dla silnika C. R. 200 barów, było 120- 130 barów. Dlatego też P. S. dokonał sprawdzenia szczelności wewnętrznej wtryskiwaczy, które wykazało nieszczelność wtryskiwacza na drugim cylindrze w zaworach przelewowych. W (...) France powód kupił regulator ciśnienia wtrysku za kwotę 420 zł. Po kilku dniach J. G. (1) dostarczył właścicielowi warsztatu wtryskiwacz, a po jego zamontowaniu udało się uruchomić silnik pojazdu. Niestety po rozgrzaniu silnik zaczął gasnąć. W związku z tym P. S. wykonał naprawę pompy w silniku poprzez wymianę elementów uszczelniających. Po tej naprawie silnik samochodu działał poprawnie. Jednak po przejechaniu 2 lub 3 km silnik znów zaczął gasnąć. P. S. wyjął ze zbiornika paliwa pompę elektryczną, która została wcześniej wymieniona przez powoda, po czym stwierdził, że urządzenie nie działa z powodu zatarcia. Pompa paliwa uległa zniszczeniu na skutek zasysania nieczystości zalegających w zbiorniku paliwa. Sprzedawca wymienił pompę paliwa na nową. W związku z zaleceniem właściciela warsztatu samochodowego J. G. (1) kupił elektrozawór do głównej pompy paliwa. Po założeniu nowych elementów okazało się, że pompa paliwa nie działa z powodu przegniłej instalacji elektrycznej. Po wykonaniu powyższych napraw, samochód zaczął jeździć, ale od czasu

do czasu silnik znów gaśł. Po odkręceniu elektrozaworu pompy głównej paliwa okazało się, że wokół niego gromadzą się osady z filtra paliwowego. W związku z tym P. S. umył wymieniony element w myjce ultradźwiękowej. J. G. (1) odjechał samochodem z warsztatu. Ponieważ nie było możliwość podłączenie auta do diagnostyki komputerowej, P. S. z wydrukowanym schematem instalacji elektrycznej pojazdu oraz dwoma komputerami pojechał do powoda. Po rozbiorzeniu całej instalacji elektrycznej okazało się, że kabel łączący gniazdo diagnostyczne i komputer sterujący jest wyrwany. Po podłączeniu przewodów według schematu P. S. odczytał historię usterek pojazdu, a następnie wykasował ją. J. G. (1) sam dokładnie wyczyścił zbiornik paliwa pojazdu. Po uruchomieniu silnika ujawniły się nieszczelności w układzie paliwowym, co powodowało ponownie gaśnięcie silnika. Za pracę polegającą na sprawdzeniu szczelności wewnętrznej układu paliwowego, zmierzeniu ciśnienia wtrysku paliwa, wymianianie wtryskiwaczy w drugim cylindrze, wymontowaniu oraz założeniu pompy paliwa CR, wymianianie zaworu regulującego wysokie ciśnienie, wymontowaniu oraz założeniu korpusu pompy paliwa w zbiorniku paliwowym, J. G. (1) zapłacił na rzecz P. S. kwotę 1537,50 zł.

(faktura VAT k. 11, faktura VAT k. 12, zeznania J. G. (1) k. 142, zeznania P. S. k. 97- 102)

Za holowanie pojazdu powód zapłacił kwotę 100 zł.

(faktura VAT k. 14)

Z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych- samochodu marki C. (...) o nr rej. (...) za okres od 19 maja 2015 r. do 18 maja 2016 r. powód zapłacił składkę w kwocie 375,52 zł.

(certyfikat ubezpieczenia OC k. 25)

Pismem z dnia 19 czerwca 2015 r. J. G. (1) poinformował M. J. o wykonanych w samochodzie naprawach oraz wezwał do wypowiedzenia się, czy pokryje koszty naprawy samochodu.

(pismo powoda k. 21- 22, potwierdzenie odbioru k. 23- 24)

Pismem z dnia 25 czerwca 2015 r. M. J. nie zgodziła się na pokrycie kosztów naprawy samochodu.

(pismo pozwanej k. 41- 45, dowód nadania k. 47)

Pismem z dnia 24 sierpnia 2015 r. pełnomocnik powoda wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 3.690 zł. tytułem ceny pojazdu oraz 3.167,50 zł. tytułem zwrotu poniesionych przez powoda kosztów naprawy auta, a także do odebrania samochodu. Pismo zostało doręczone pozwanej w dniu 16 września 2015 r.

(pismo pełn. powoda k. 17- 18, dowód nadania k. 19, wydruk ze strony internetowej Poczty Polskiej k. 20)

Wykrycie wad w samochodzie, zarówno przez profesjonalistę jak i laika, nie było możliwe bez uruchomienia silnika i zrobienia choćby krótkiej jazdy próbnej. Bez demontażu plastikowych osłon stopni nie było widać spowodowanych korozją ubytków elementów stalowych na obydwu przednich stopniach.

(opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej k. 105- 107)

Opisany stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie znajdujących się w sprawie dokumentów, których wiarygodność nie była kwestionowana przez żadną ze stron, a także na podstawie zeznań powoda oraz świadków M. H., J. M. i P. S..

Jako wiarygodną Sąd ocenił opinię biegłego J. S. co do której zarzuty zgłosiła jedynie strona powodowa zarzucając, że na podstawie zeznań świadków oraz dokumentów w postaci faktur VAT i rachunków było możliwe ustalenie, czy naprawa wiązek przewodów elektrycznych została dokonana po zakupie pojazdu. W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że zebrany materiał dowodowy, na który wskazał pełnomocnik powoda w piśmie z dnia 22 grudnia 2016

r. pozwala dokonać jednoznacznych ustaleń w tym zakresie, jednak dokonywanie oceny materiału dowodowego nie leży w kompetencji biegłego.

Natomiast jako niewiarygodne Sąd ocenił zeznania M. J. o tym, że odradzała J. G. (2) zakup auta i to powód należał, na sprzedaż pojazdu. W powyższym zakresie relacja pozwanej jest sprzeczna nie tylko z zeznaniami J. G. (1), ale także z zasadami doświadczenia życiowego oraz logicznego myślenia. Z relacji M. J. wynika, że kupiony przez powoda pojazd nie był przeznaczony na sprzedaż, gdyż nie było wiadomo jaka jest przyczyna jego awarii. Tymczasem J. G. (1) zeznał, że mąż pozwanej oraz A. S. zapewniali, że jedyną usterką w pojeździe jest „nierozpoznawanie kluczyka”. Również z zeznań R. J. nie wynika, aby ktokolwiek odradzał powodowi zakup „drugiego” C. (...). Mąż pozwanej zeznał jedynie, że C. (...) o nr rej. (...) nie był zgłoszony do sprzedaży z uwagi na to, że nie odpalał silnik w pojeździe, a zarówno jemu, jak i pozwanej były potrzebne pieniądze. Identycznie Sąd ocenił zeznania A. S., w których stwierdził, że powód uparł się na zakup C. (...), który nie miał skorodowanej karoserii, a świadek oraz R. J. informowali powoda, że samochód nie jest na sprzedaż, gdyż jest zepsuty.

Należy też zwrócić uwagę na rozbieżność w relacjach R. J. i A. S., co do osoby, która wykonała telefon do powoda w sprawie sprzedaży pojazdu z uwagi na wyjazd tego drugiego świadka. R. J. zeznał, że to on zadzwonił do powoda, natomiast A. S. wskazał na siebie. Z kolei J. G. (1) zeznał, że to mąż pozwanej zadzwonił do niego tłumacząc, że z uwagi na swój pilny wyjazd, powód musi szybciej podjąć decyzję w sprawie kupna samochodu.

Sąd nie dał też wiary zeznaniom M. J., w których zaprzeczyła, aby w trakcie rozmowy telefonicznej powód odstąpił od umowy kupna sprzedaży. Również i w tym zakresie zeznania pozwanej stoją w sprzeczności z tym co zeznał J. G. (1). Również z treści podpisanego przez pozwaną pisma z dnia 25 czerwca 2015 r. zatytułowanego odpowiedź na wezwanie przedsądowe wynika pośrednio, że powód złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy podczas rozmowy telefonicznej. Świadczy o tym zdanie znajdujące się na karcie 43 akt sprawy, w którym pozwana stwierdziła, że powód zorientował się „telefonicznie, że odstąpienie od umowy będzie niemożliwe...”. Z tych samych przyczyn Sąd nie dał wiary zeznaniom R. J., w których zaprzeczył, aby powód w trakcie rozmowy telefonicznej zawiadomił o odstąpieniu od umowy kupna sprzedaży.

Jako niewiarygodne Sąd ocenił także zeznania M. J. o tym, że samochód został uruchomiony, aby go przygotować do sprzedaży, co pozwoliło na wyjechanie pojazdem z dołka. Relacja pozwanej jest sprzeczna z zeznaniami świadka M. H., który jako pierwszy dokonywał naprawy pojazdu zakupionego przez powoda. Z relacji powołanego świadka wynika jasno, że przed wykonaniem niezbędnych napraw silnik w ogóle się nie uruchamiał. M. H. zeznał „Ten pojazd nie miał prawa zapalić, nie było możliwości, żeby on zapalał dzień wcześniej”. Dopiero po wykonaniu napraw przez wymienionego świadka silnik samochodu dawał się uruchomić, jednak nie wchodził na obroty. Również J. M., który wymontował, a następnie założył linki zmiany biegów stwierdził, że prawdopodobnie samochód wcześniej nie jeździł, musiał długo stać nieużywany. Dlatego też jako niewiarygodne Sąd ocenił zeznania R. J. i A. S., w których podawali, że silnik samochodu zapalał, ale po kilku sekundach gasł oraz o tym, że dzień przed kupnem pojazdu udał się wyjechać autem z dołka.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie.

J. G. (1) wniósł o zasądzenie od M. J. kwoty 7.233,02 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 17 września 2015 r. do dnia zapłaty w związku z odstąpieniem przez powoda od umowy sprzedaży z dnia 21 marca 2015 r., tytułem uiszczonyj ceny zakupu samochodu marki C. (...) o nr rej. (...) w kwocie 3.690 zł., a także tytułem poniesionych przez powoda kosztów naprawy powyższego pojazdu w łącznej kwocie 3.167,50 zł. oraz tytułem kosztów obowiązkowego ubezpieczenia OC auta w kwocie 375,52 zł.

Skoro strony zawarły umowę kupna sprzedaży w dniu 21 marca 2015 r. to zastosowanie znajdą przepisy kodeksu cywilnego dotyczące rękojmi za wady fizyczne w brzmieniu nadanym przez ustawę z dnia 30 maja 2014 r. o prawach

konsumenta. W myśl art. 556 kc w brzmieniu nadanym powyższą ustawą, sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną lub prawną (rękojmia).

Zgodnie z art. 556¹ § 1 kc Wada fizyczna polega na niezgodności rzeczy sprzedanej z umową. W szczególności rzecz sprzedana jest niezgodna z umową, jeżeli:

- 1) nie ma właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia;
- 2) nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego, w tym przedstawiając próbkę lub wzór;
- 3) nie nadaje się do celu, o którym kupujący poinformował sprzedawcę przy zawarciu umowy, a sprzedawca nie zgłosił zastrzeżenia co do takiego jej przeznaczenia;
- 4) została kupującemu wydana w stanie niezupełnym.

W ocenie Sądu nie ulega żadnej wątpliwości, że samochód marki C. (...) o nr rej. (...) posiadał liczne, istotne wady fizyczne. Stan pojazdu był na tyle zły, że właściciele warsztatów samochodowych, u których powód dokonywał naprawy pojazdu stwierdzali, że auto nadawało się jedynie na szrot. W pojeździe była przegnita oraz poprzerwywana instalacja elektryczna. W związku z tym M. H. wykonał usługę naprawy wiązki elektrycznej. Z powodu poprzerwywanych i przegniętych przewodów instalacji elektrycznej P. S. nie mógł podłączyć profesjonalnego urządzenia testującego, aby w ten sposób odczytać pamięć usterek pojazdu. Po rozbrojeniu przez P. S. całej instalacji elektrycznej okazało się, że kabel łączący gniazdo diagnostyczne i komputer sterujący jest wyrwany. Przegniła instalacja elektryczna była również przyczyną tego, że pomimo założenia nowych elementów pompa paliwa nadal nie działała. Kolejna wada pojazdu była związana z tym, że pompa paliwa w silniku nie wytwarzała odpowiedniego ciśnienia, gdyż zamiast wymaganych dla silnika C. R. 200 barów, było 120- 130 barów. Spowodowało to konieczność naprawy pompy paliwa poprzez wymianę elementów uszczelniających. Z kolei sprawdzenie szczelności wewnętrznej wtryskiwaczy, wykazało nieszczelność wtryskiwacza na drugim cylindrze w zaworach przelewowych. Poza tym w zbiorniku paliwa zalegały liczne nieczystości. Z tego powodu pomimo dokonanych napraw silnik pojazdu nadal gasł, a pompa paliwa, która została dwukrotnie wymieniona przez powoda na nową, uległa zatarciu na skutek zasysania nieczystości zalegających w zbiorniku paliwa. W konsekwencji J. G. (1) był zmuszony samodzielnie wyczyścić zbiornik paliwa pojazdu. Ponadto skorodowane były linki zmiany biegów w sposób uniemożliwiający zmianę biegów. W związku z tym J. M. dokonał ich demontażu oraz ponownego zamontowania. Również karoseria pojazdu była w wielu miejscach skorodowana, jednak nie było to widoczne na pierwszy rzut oka. Pomimo wykonania licznych napraw, które umożliwiły uruchomienie silnika, ujawniły się nieszczelności w układzie paliwowym, które powodowały ponowne gaśnięcie silnika. Wymagało to wymiany filtra paliwa oraz przewodów doprowadzających paliwo do silnika, a także ponownego wyjęcia i umycia pompy paliwa. Nie ulega zatem wątpliwości, że samochód marki C. (...) o nr rej. (...) posiadał liczne, istotne wady fizyczne, które istniały w momencie jego sprzedaży.

Strona pozwana podkreślała, że powód dokonując zakupu pojazdu zdawał sobie sprawę z jego stanu technicznego. Pomimo tego J. G. (1) podjął decyzję o zakupie auta twierdząc, że dokona jego naprawy u znajomego elektryka samochodowego. Ponadto powód skusił się na niższą średnio o połowę cenę pojazdu. Z powyższą argumentacją strony pozwanej nie sposób się zgodzić. W myśl art. 557 § 1 kc sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili zawarcia umowy. Należy zauważyć, że jedyną wadą fizyczną pojazdu, o której był informowany powód przed kupnem było to, że nie można odpalić silnika pojazdu z powodu „nie rozpoznawania kluczyka”. Biegły z zakresu techniki samochodowej, J. S. wyraźnie stwierdził, że wykrycie wad w samochodzie, zarówno przez profesjonalistę jak i laika, nie było możliwe bez uruchomienia silnika i zrobienia choćby krótkiej jazdy próbnej. Jak już była o tym mowa powyżej z relacji M. H. wynika, że przed naprawą wiązki przewodów elektrycznych, nie było możliwe uruchomienie silnika. Ponadto biegły J. S. wskazał, że bez demontażu plastikowych osłon stopni nie było widać spowodowanych korozją ubytków elementów stalowych na obydwu przednich stopniach. Powyższe uwagi jasno wskazują, że J. G. (1) nie był w stanie samodzielnie ocenić faktycznego stanu technicznego pojazdu. Tym bardziej, że powód ograniczył się do pobieżnych oględzin, czym niewątpliwie wykazał się dużym stopniem niefrasobliwości. Należy zgodzić się z twierdzeniem strony pozwanej, że kupiony przez powoda samochód był tańszy o około połowę od innych oferowanych do sprzedaży samochodów tego samego modelu. Biegły z zakresu

techniki samochodowej wskazał, że cena pojazdu była niższa o około 2.500 zł.- 3.000 zł. Jednak nie zmienia to oceny, że J. G. (1) przysługiwało uprawnienie do odstąpienia od umowy, gdyż strona pozwana nie wykazała, aby obniżenie ceny zakupu wynikało z istnienia ujawnionych następnie, a opisanych powyżej licznych wad pojazdu.

W myśl art. 560 § 1 kc jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona lub naprawiana przez sprzedawcę albo sprzedawca nie uczynił zadość obowiązkowi wymiany rzeczy na wolną od wad lub usunięcia wady.

Z kolei zgodnie z art. 560 § 4 kupujący nie może odstąpić od umowy, jeżeli wada jest nieistotna.

W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że z uwagi na istnienie wielu istotnych wad samochodu, o których była mowa powyżej, J. G. (1) przysługiwało uprawnienie do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy kupna sprzedaży samochodu. Pierwszy raz J. G. (1) poinformował, że chce odstąpić od umowy kupna samochodu podczas rozmowy telefonicznej z R. J.. Również podczas mającego miejsce następnego dnia spotkania z pozwaną, jej mężem i A. S., J. G. (1) informował, że chce odstąpić od umowy zawartej pomiędzy stronami. Także w piśmie z dnia 19 czerwca 2015 r. skierowanym do pozwanej, powód wyraźnie przedstawił swoją wolę odstąpienia od umowy kupna sprzedaży.

Zgodnie z art. 566 § 1 jeżeli z powodu wady fizycznej rzeczy sprzedanej kupujący złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy albo obniżeniu ceny, może on żądać naprawienia szkody, którą poniósł przez to, że zawarł umowę, nie wiedząc o istnieniu wady, choćby szkoda była następstwem okoliczności, za które sprzedawca nie ponosi odpowiedzialności, a w szczególności może żądać zwrotu kosztów zawarcia umowy, kosztów odebrania, przewozu, przechowania i ubezpieczenia rzeczy oraz zwrotu dokonanych nakładów w takim zakresie, w jakim nie odniósł korzyści z tych nakładów. Nie uchybia to przepisom o obowiązku naprawienia szkody na zasadach ogólnych.

J. G. (1) zdecydował się na naprawę samochodu, ponieważ liczył, że uda mu się przywrócić pojazd do normalnego stanu. Z tej przyczyny powód zlecił dokonanie kilku napraw. W warsztacie samochodowym M. H., który prowadzi działalność gospodarczą pod firmą W P.H.U. G. Serwis, wykonano usługę naprawy wiązki elektrycznej, zamontowano komputer oraz przeprowadzono dezaktywację immobilajzera. Za wymienione prace powód zapłacił kwotę 860 zł. Z kolei J. M. wymontował, a następnie założył linki zmiany biegów, za co powód zapłacił kwotę 250 zł. Za holowanie pojazdu powód zapłacił kwotę 100 zł. W (...) France powód kupił regulator ciśnienia wtrysku za kwotę 420 zł. Za naprawę dokonaną przez P. S., a polegającą na sprawdzeniu szczelności wewnętrznej układu paliwowego, zmierzeniu ciśnienia wtrysku paliwa, wymienianiu wtryskiwaczy w drugim cylindrze, wymontowaniu oraz założeniu pompy paliwa CR, wymienianiu zaworu regulującego wysokie ciśnienie, wymontowaniu oraz założeniu korpusu pompy paliwa w zbiorniku paliwowym, J. G. (1) zapłacił kwotę 1537,50 zł. Łącznie poniesione przez powoda koszty naprawy samochodu wyniosły 3.167,50 zł. Biegły zakresu techniki samochodowej wyraźnie stwierdził, że dokonane przez powoda naprawy były w pełni uzasadnione.

Dlatego też Sąd zasądził od M. J. na rzecz powoda kwotę 7.233,02 zł., na którą złożyły się kwota 3.690 zł. tytułem zwrotu ceny uiszczonej przez powoda przy zakupie pojazdu, 3.067,50 zł. tytułem kosztów napraw auta, 100 zł. tytułem kosztów holowania samochodu oraz 375,52 zł. tytułem kosztów jego obowiązkowego ubezpieczenia OC.

Podkreślić przy tym należy, że strona powodowa miała prawo, oprócz żądania należności głównej, żądać za czas opóźnienia odsetek w umówionej wysokości, jako że zgodnie z treścią przepisu art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, przy czym dłużnik jest w opóźnieniu jeżeli nie spełnia świadczenia w określonym terminie. Jeżeli zaś stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (od dnia 1 stycznia 2016 roku odsetki ustawowe za opóźnienie). Pismem z dnia 24 sierpnia 2015 r., które zostało doręczone pozwanej w dniu 16 września 2015 r., pełnomocnik powoda wezwał pozwaną do zapłaty kwoty uiszczonej tytułem ceny zakupu pojazdu oraz kwoty tytułem zwrotu poniesionych przez powoda kosztów naprawy auta. Zatem należy uznać, że roszczenie powoda o zasądzenie

stało się wymagalne następnego dnia po dacie doręczenia powyższego pisma. Dlatego też Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 7.233,02 zł. z ustawowymi odsetkami, przy czym od dnia 1 stycznia 2016 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, od dnia 17 września 2015 r. do dnia zapłaty.

W związku z tym, że J. G. (1) złożył skuteczne oświadczenie o odstąpieniu od umowy, zgodnie z art. 494 § 1 kc obowiązany jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymał od niej na mocy umowy, a druga strona obowiązana jest to przyjąć. Ponieważ samochód marki C. (...) o nr rej. (...) stoi w warsztacie samochodowym, którego właściciel wzywa powoda do odholowania pojazdu, Sąd w drugim punkcie wyroku nakazał pozwanej odebranie pojazdu w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie przepisu art. 98 § 1 k.p.c., który stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw. Powód wygrał proces w całości, a zatem należy mu się od pozwanej zwrot kosztów procesu w pełnej wysokości. Dlatego też Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.079 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu, na które złożyły się: opłata od pozwu – 362 zł., 500 zł. tytułem zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego, koszty zastępstwa procesowego powoda – 1.200 zł- § 6 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2012 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, t.j. Dz.U. 2013, poz. 461) oraz opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa- 17 zł.

Ponieważ pozwana korzystała z pomocy pełnomocnika ustanowionego z urzędu Sąd w punkcie 3 wyroku nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa na rzecz r. pr. M. R. kwotę 1.476 zł. tytułem kosztów pomocy prawnej. Wynagrodzenie przyznane z tytułu kosztów zastępstwa procesowego zostało powiększone o 23 % tytułem podatku VAT.